



Negocjacje w sprawie utworzenia nowego rządu

Prunskienė w koalicji

Wczoraj po kilkutygodniowych negocjacjach do zawartej wcześniej koalicji socjaldemokratów, socjalliberałów i Partii Pracy dołączył Związek Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji. Jak na razie wiadome jest nazwisko tylko jednego ministra przyszłego rządu — przewodniczącego Partii Pracy Wiktora Uspaskicha. Uspaskich, milioner wywodzący się z północnej Rosji, ma zająć stanowisko ministra gospodarki.

Łider Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji prof. Kazimiera Prunskienė podpisała wczoraj umowę koalicyjną o formowaniu nowego rządu z socjaldemokratami, socjalliberałami i Partią Pracy. Chłopskie ugrupowanie miało już wcześniej podpisać tę umowę. Jednak musiało wycofać się z negocjacji z powodu zbyt wygórowanych chęci pani profesor. Partnerzy po rozmowach uznali, że Związek Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji, dysponujący w nowym Sejmie zaledwie 10 mandatami, powinien zadowolić się tylko jedną taką ministerialną. Prunskienė żądała dla swego ugrupowania dwóch ministerstw. Kierownictwo Partii Chłopskiej spuściło z tonu, gdy do-



Kierownictwo Partii Chłopskiej spuściło z tonu, gdy dowiedziało się, że socjaldemokraci, socjalliberałowie i Partia Pracy i bez nich potrafią utworzyć rząd
Fot. ELTA

wiedziało się, że socjaldemokraci, socjalliberałowie i Partia Pracy i bez nich potrafią utworzyć rząd.

Formalnie po zawarciu wczorajszego porozumienia z Partią Chłopską cztery partie będą dysponowały

w nowym Sejmie 80 mandatami. Dla utworzenia rządu w 141-osobowym parlamencie wystarcza 71 głosów. Przypuszcza się, że koalicję może poprzeć jeszcze kilku niezależnych parlamentarzystów. Jednak

jak coraz głośniejsze mówi się w Sejmowych kuluarach, że od 5 do 10 posłów z ramienia socjaldemokratycznej partii jest niezadowolonych z koalicji z partią Uspaskicha.

(Dokończenie na str. 2)

Sejm zatwierdził budżet na rok 2005

Najwięcej z PVM

Na 5 dni przed zakończeniem obecnej kadencji Sejmu wczoraj przyjęty został budżet narodowy na rok 2005.

Dochody budżetu narodowego łącznie ze środkami unijnymi w 2005 r. będą sięgały 15,654 mld Lt (23,7 proc. produktu krajowego

brutto), a wydatki (łącznie z dotacjami oraz rekompensatami dla budżetów samorządowych) — 17,463 mld Lt.

Dochody budżetu państwowego w przyszłym roku będą sięgały 13,850 mld Lt, wydatki — 15,659 mld Lt, a deficyt będzie stanowił 1,809 mld Lt. Za takim planem dochodów i wydatków kraju w roku 2005 wczoraj przegłosowało 72 posłów, przeciwko — 22, powstrzymało się 3 posłów.

Unia Europejska w przyszłym roku powinna przekazać Litwie 2,676 mld Lt, a wpłaty Litwy do budżetu UE będą sięgały 766 mln Lt.

Jak powiedział przewodniczący Komitetu Budżetu i Finansów Bronius Bradauskas, Sejm poparł 80 proc. wniosków poselskich w sprawie przyznania dodatkowych środków. Liberalny centrysta Kęstutis Glaveckas powiedział, że budżet 2005 r. w Sejmie został omówiony w ciągu rekordowo krótkiego czasu — 24 dni (w ub. roku — w ciągu 60 dni) i dlatego nie jest zgodny z oczekiwaniami mieszkańców kraju.

(Dokończenie na str. 2)

Spadek dolara wygania litewskie spółki z USA

Porady ekspertów litewskich

Zdrożenie lita w stosunku do dolara zmusza eksporterów litewskich do wycofania się z rynku Stanów Zjednoczonych. Specjaliści doradzają przedsiębiorcom litewskim w handlu z partnerami ukraińskimi i rosyjskimi prowadzić rozliczenia w euro.

W ostatnich dniach nastąpił rekordowy spadek dolara USA względem euro. Właśnie z tego powodu eksporterem litewskim jest coraz trudniej zbyć swą produkcję w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a także w innych krajach, w których nadal popularne są rozliczenia dolarami amerykańskimi.

Wczoraj Bank Litwy oficjalny kurs dolara ustalił na 2,66 lita za jednego dolara. Jest to najmniejszy kurs USD w stosunku do lita od roku 2000, kiedy to lit został „odwiązany” od dolara i „przywiązany” do euro. Wtedy za jednego dolara płacono 4 Lt.

— Litewskim przedsiębiorstwom z każdym dniem jest coraz trudniej eksportować wyroby do krajów rozliczających się w dolarach, dlatego

też są one zmuszone do poszukiwania bardziej bezpiecznych rynków zbytu w Europie — stwierdził Rimantas Rudzki, główny analityk banku „Nord/LB Lietuva”.

Kilka lat temu, gdy dolar miał mocną pozycję, spółkom litewskim rynek amerykański wydawał się bardzo kuszący, w związku z czym litewski eksport do Stanów Zjednoczonych z każdym rokiem wzrastał o 30-40 proc. Wraz ze wzmocnieniem się euro eksport do USA stał się stratny. Zmniejszyła się liczba przedsiębiorstw, które handlują z tym krajem.

— Z powodu niesprzyjającego kursu walut obecnie w USA sprzedajemy zaledwie dziesiątą część tego, co sprzedawaliśmy w roku ubiegłym — powiedział Darius Norkus, dyrektor ds. sprzedaży i badania rynku w spółce „Rokiškio sūris”. Jego zdaniem wcześniej spółka ubezpieczała się przed ewentualnymi wahaniami kursu walut, jednakże wraz z ustawicznym spadkiem dolara ubezpieczenie straciło sens.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Świat — 4

Piekło w Faludży

Około piętnastu tysięcy amerykańskich i irackich żołnierzy uczestniczy w natarciu na Faludżę — zbuntowane miasto sunnickie na zachód od Bagdadu.

Praworządność — 5

Niedoskonałe euro

Operacja policji, podczas której w sobotę w drukarni kowieńskiej znaleziono prawie 9 mln fałszywych euro, wzbudziła duże zainteresowanie kolegów z zagranicy.

Zdrowie — 6

Choroba brudnych rąk

Chociaż na Litwie notuje się spadek liczby przypadków dyzenterii, w tym roku zanotowano dwukrotnie więcej zachorowań na tę ostrą chorobę jamy brzusznej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jubileusz — 8

Z historii „wiliowej” korespondencji

„Ponieważ w Wilnie działały amatorskie zespoły artystyczne litewskie i rosyjskie pomyślałem, że może też powstać polski” — pisał swego czasu z Polski do wiliowców Antoni Gajewski.

Sport — 9

Stawką — awans



Litewscy hokeiści grać będą z Holandią, Polską i Chorwacją w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich w Turynie.

Sentencja

Każdy czyn pali za sobą mosty, na jego dnie spoczywa sto pomordowanych możliwości. On wybrał, rozstrzygnął.

IRZYKOWSKI



Projekt budżetu na rok 2005 przedstawił posłom minister finansów Algirdas Butkevicius
Fot. ELTA



9 771 392 04 0004

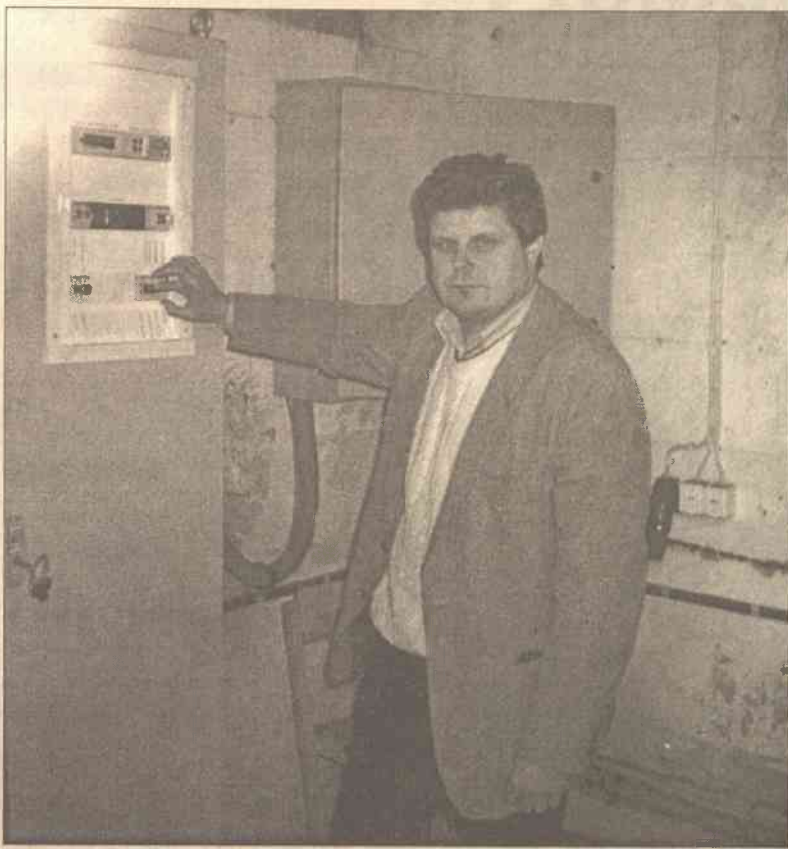
„Sajūdis” kategorycznie zaprzeczył przemianowaniu ulicy Dzierżyńskiego na ulicę Tyszkiewicza

Płynie woda, obraca turbiny

Nawet starzy mieszkańcy wruszają ramionami, gdy się ich zapyta, kiedy rozpoczęła się elektryfikacja Podbrodzia? A tymczasem tę datę z łatwością można ujrzyć na śluzie miejskiego zbiornika wodnego — 1929 r. Właśnie wtedy z fundacji hrabiego Antoniego Tyszkiewicza w miasteczku powstały papiernia, gorzelnia i tartak. Oprócz surowca i wody te przedsiębiorstwa potrzebowały również energii elektrycznej. Na początku lat 30-tych nabyto niemieckie wyposażenie dla elektrowni wodnej.

Jak opowiadają starzy mieszkańcy miasta Józef Wiszniewski i Józef Jaworski, elektrownia początkowo dostarczała prąd dla produkcji, a następnie rozpoczęła się również elektryfikacja miasteczka. Początkowo światło doprowadzono do domów przy ulicy Orniańskiej, a potem coraz dalej. A więc dzięki kapitałowi hrabiego Podbrodzie otrzymało światło elektryczne.

Na jednym z pierwszych posiedzeń założonego 15 lat temu rejonowego oddziału ZPL zaproponowano przemianowanie ulicy Dzierżyńskiego na ulicę Tyszkiewicza. Kategorycznie zaprzeczyli temu członkowie „Sajūdisu”. Mimo wszystko doszło do kompromisu — ulica odzyskała dawną nazwę — Orniańska (Arnienu).



Jak mówi menedżer spółki „Pabradės kartonas” Jan Jurko, w produkcji kartonu wykorzystuje się około 1 proc. wody
Fot. Zenon Samulewicz

Zbudowana za czasów polskich elektrownia wodna istniała do lat sześćdziesiątych. W miarę rozwoju przemysłu potrzebna była większa moc. Miasto zaczęło więc zaopatrywać w elektryczność w sposób scentralizowany.

Obecnie nastał czas na oblicza-

nie kosztów własnych produkcji. Jak mówi menedżer spółki „Pabradės kartonas” Jan Jurko, w produkcji kartonu wykorzystuje się około 1 proc. wody. Pozostała, nie dając żadnego efektu ekonomicznego, spływa do Żejmiany. Przypomniano więc polskie doświad-

czenie. Bezpośrednio w bloku produkcyjnym urządzono elektrownię, wykorzystującą energię spadającej wody. Jej miesięczna moc wynosi 55 tys. kWh. Inwestycje zwróciły się w ciągu dwóch lat. Należy jeszcze wziąć pod uwagę i to, że państwo wspiera ekologicznie czystą produkcję. A konkretnie — budowę małych elektrowni wodnych. Do sieci elektrycznej fabryczna energia trafia w cenie po 20 ct za kWh, a nabywana dla potrzeb produkcyjnych kosztuje 18 ct.

Po tym kroku postanowiono poczynić kolejne. Pozostawała jeszcze niewykorzystana energia nadmiaru wody, wpływającej z hukiem przez służę zbiornika wodnego. Tam również zmontowano elektrownię wodną, ale już należąca do spółki „Eko-Elektra”. Miesięcznie wytwarza ona 45-50 tys. kWh.

Moc tych dwóch elektrowni jest wystarczająca dla potrzeb produkcyjnych spółki „Pabradės kartonas”. Z uwagi na specyfikę produkcji energia elektryczna początkowo oddawana jest sieciom elektrycznym, a następnie odsprzedawana w miarę potrzeby. Kosztuje nawet taniej.

Woda więc nadal wypływa ze zbiornika i spływa do Żejmiany. Na swojej drodze napotyka turbiny, które wprawia w ruch.

Zenon Samulewicz

Urzednicy o podwyżce cen na energię elektryczną

Elektryczność a ceny towarów

Użytkownicy energii elektrycznej od nowego roku za elektryczność będą płacili do 10 proc. drożej niż dotychczas. Jednakże urzednicy uważają, iż to nie wpłynie na wzrost cen na towary i usługi.

— Woda nie może zdrożyć z tego powodu, że drożeje elektryczność, jego cena wzrośnie raczej z powodu rosnących cen na ropę naftową i benzynę — powiedział Anicetas Ignotas, sekretarz Ministerstwa Gospodarki.

Według Vidmantasa Jankauskasa, przewodniczącego komisji cen, w nakładach większości spółek przemysłu lekkiego wydatki na energię elektryczną sięgają zaledwie 2-3 proc., dlatego przewidywana niewysoka podwyżka cen na elektryczność nie wpłynie na skocenie cen towarów produkowanych w nich. Zdaniem Jankauskasa jeśli w kraju funkcjonowałby zakład metalurgii, podwyżka cen na elektryczność miałaby istotny wpływ

na jego produkcję. Zachodnie Sieci Rozdzielcze (Vakarų skirstomieji tinklai) proponuje cenę energii elektrycznej dla mieszkańców oraz innych użytkowników, otrzymujących energię elektryczną z sieci niskiego napięcia od 2005 roku średnio podnieść o 3,7 proc., zaś użytkownikom przemysłowym dostającym energię elektryczną z sieci średniego napięcia — 8 proc.

Użytkownicy średniego i niskiego napięcia energii elektrycznej Wschodnich Sieci Rozdzielczych (Rytų skirstomieji tinklai) od przyszłego roku powinni będą płacić średnio o 9,8 proc. więcej.

Wszyscy mieszkańcy Litwy płacący obecnie 29 centów za kWh, od przyszłego roku będą musieli płacić 31 ct za kWh (razem z VAT). Użytkownicy, którzy korzystają z kuchni elektrycznych i obecnie płacą 24 centy będą płacili 27 ct, zaś ludzie posiadający dwutaryfowe liczniki i płacący odpowiednio 13 i 27 ct, płaciliby 16 i 30 ct. Opr. I. M.

Litewskim przewoźnikom — nowa strona internetowa

Dla wyrażenia własnej opinii

Litewskie czasopismo logistyki i transportu „Kėlias” zaprezentowało nową stronę internetową, na której publikuje nowości spółek przewozowych, drogowych, logistycznych, przedstawicieli kolei, portu, producentów samochodów i techniki.

Na stronie internetowej www.kelias.net podana też będzie informacja o rynku naftowym, o handlu detalicznym paliwami oraz o cenach paliwa na stacjach paliwowych kraju, informuje czasopismo.

„Na tej stronie internetowej operatywniej i dokładniej poinformujemy nie tylko o zmianach na rynku transportowym i logistycznym, ale też zaprezentujemy najaktualniejsze usługi dla branży transportowej i drogowej” — powiedział redaktor naczelny czasopisma.

Spadek dolara wygania litewskie spółki z USA

Porady ekspertów litewskich

(Dokończenie ze str. 1)

Po otwarciu się granic Unii Europejskiej „Rokiškio sūris” prawie całkowicie skierował swój eksport na rynki unijne. Podobną drogę wybrała spółka „Žemaitijos pienas” oraz inne firmy eksportujące towary do Stanów Zjednoczonych i innych państw będących w strefie dolarowej.

— Chcąc być konkurencyjnymi w krajach rozliczeń dolarowych

„Kėlias” Gytis Vincevičius. W Internecie będzie też giełda kariery, zawierająca najnowsze oferty pracy spółek krajowych. Pomoże ona pracodawcom zdobyć specjalistów wysokiej kwalifikacji.

Jak poinformował Vincevičius, internetowe dyskusje powinny zainteresować spore grono specjalistów, których opinie będzie można poznać podając aktualne tematy dyskusji oraz przeprowadzając sondaże.

„Przewoźnicy, drogowcy oraz inne związane z transportem spółki mają mnóstwo wspólnych problemów — podatek drogowy, ceny paliw i brak pracowników. Dzielić się swym doświadczeniem, poszukiwać pracowników bądź wyrazić bezpośrednio własne zdanie przedstawiciele tych branż będą mogli na naszej stronie internetowej” — powiedział Vincevičius. BNS

należy obniżyć koszty, podnosić wydajność pracy. Wyjawia się tendencja, że euro coraz bardziej utrwala się w Rosji i innych krajach WNP, dlatego też przedsiębiorstwa Litwy powinny dążyć do zawierania transakcji handlowych w tych krajach, gdzie za towary rozliczano by się w euro — przekonuje Gitanas Nausėda, doradca prezesa „Vilniaus bankas”.

Opr. I. M.

Plus minus

Inflacja w październiku

Inflacja w październiku na Litwie w porównaniu z wrześniem wyniosła 0,1 proc. W ciągu miesiąca ceny towarów konsumencyjnych wzrosły o 0,3 proc., ceny usług spadły o 0,4 proc. Inflacja roczna w październiku (porównując z październikiem 2003 r.) w kraju osiągnęła 3,3 proc.

Zwrot oszczędności

Od 18 listopada br. Ministerstwo Finansów dla właścicieli wkładów rublowych drugiej grupy zamierza zwrócić kolejne 500 litów ich rublowych oszczędności. Powyższej treści projekt postanowienia został zgłoszony do zatwierdzenia przez rząd. W czerwcu i sierpniu właścicielom wkładów rublowych drugiej grupy zwrócono po 800 litów. Razem do 1 października na konta mieszkańców przelano ponad 113 mln litów. Jeżeli rząd zatwierdzi propozycję resortu finansów, postanowienie będzie stosowane wobec osób, które mają 70 i więcej lat, wobec rodzin wychowujących czworo i więcej dzieci, inwalidów II grupy. Osoby, zaliczone do drugiej grupy właścicieli wkładów rublowych, które jeszcze nie skorzystały z wcześniejszych postanowień rządowych dotyczących swobodnego dysponowania oszczędnościami lub ich częścią, będą mogły zwrócić do 2600 litów.

Zjazd dyplomatów ekonomicznych

W dniach 15-19 listopada na Litwie odbędzie się zjazd krajowych dyplomatów pracujących w placówkach dyplomatycznych Litwy za granicą jako dyplomaci ds. ekonomicznych. Podstawowym celem piątego zjazdu dyplomatów, jak i każdego roku, będzie zapoznanie dyplomatów litewskich z aktualiami gospodarczymi w kraju i nawiązanie kontaktów z przedsiębiorcami w różnych regionach Litwy. Litwa ma 51 przedstawicielstw dyplomatycznych na świecie. Prawie w każdej placówce są zatrudnieni dyplomaci odpowiedzialni za branżę gospodarczą.

Spółka przeniesie się poza miasto

Jutro Rada Konkurencji rozpatrzy wniosek dotyczący nabycia przez spółkę skupującą złom metalowy „Baltic Metal” 100 proc. akcji spółki zajmującej się zbieraniem i wywózką śmieci „Vilniaus specialusis autotransportas”. 88,88 proc. akcji spółki „Vilniaus specialusis autotransportas” za 43,1 mln litów od stołecznego samorządu niedawno wykupiła spółka przetwórstwa złomu metalowego „Vitoma”. Pozostałe 10,11 proc. akcji tego przedsiębiorstwa należy do oficjalnego przedstawiciela włoskiego koncernu „Fiat Auto” na Litwie spółki „Autobrava”. Arūnas Jankauskas, dyrektor spółki „Vitoma” powiedział, że w ciągu półtora roku spółka zajmująca powierzchnię 4,3 ha zamierza się przenieść poza miasto.

Opr. I. M.

W dniu 11 listopada o godz. 12.00 z okazji Narodowego Święta Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, Ambasador wraz z pracownikami placówki dyplomatyczno-konsularnej w Wilnie w obecności delegacji organizacji polskich, złoży wieniec przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na cmentarzu na Rossie.

O godz. 13.30 odprawiona zostanie Msza święta za Ojczyznę w kościele Ducha Świętego.

Serdecznie zapraszamy społeczność polską na Litwie do wzięcia udziału w obu uroczystościach.

Polska

Politycy są podzieleni

Polscy politycy są podzieleni w sprawie Turcji: uczestniczący we wczorajszej konferencji nt. szans integracji UE z Turcją przedstawiciele SLD i SdPi zdecydowanie opowiedzieli się za, PO okazali się sceptyczni, a PiS — przeciwni.

O rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych z Turcją zadecydują 17 grudnia szefowie państw i rządów UE. W październiku rozpoczęcie negocjacji zarekomendowała Komisja Europejska.

Za walkę z piractwem

Funkcjonariusze policji, Służby Celnej i Straży Granicznej, którzy szczególnie zasłużyli się w zwalczaniu tzw. piractwa, zostali uhonorowani wczoraj w Warszawie odznaczeniami „Zasłużony dla kultury polskiej”.

Naruszanie prawa autorskiego jest jednym z najpoważniejszych problemów nekających polską kulturę. Nielegalna produkcja i rozprowadzanie pirackich płyt, filmów czy programów komputerowych obejmuje obecnie blisko 50 proc. całego rynku.

Aukcja Wielkiego Serca

224 dzieła wybitnych polskich artystów zostaną zlicytowane w sobotę w Krakowie podczas 13. już Aukcji Wielkiego Serca. Uzyskany dochód zostanie przeznaczony na rzecz krakowskiego ośrodka szkolno-wychowawczego. Patronat na imprezę objęli Krystyna Zachwatowicz i Andrzej Wajda, a gospodarzem wieczoru będzie Anna Dymna.

Na aukcję trafią prace m.in. Magdaleny Abakanowicz, Zdzisława Beksińskiego, Bronisława Chyńskiego, Edwarta Dwurnika, Jerzego Nowosielskiego, Jana Tarasina i in.

„Oddać pamięć bliskich”

Z inicjatywy białostockiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej, przedstawiciele różnych środowisk wystąpili z apelem do wszystkich osób, które mogłyby pomóc w odnalezieniu nieznanych miejsc pochówku ofiar białostockiego UB.

„Pomóżcie oddać rodzinom pamięć ich bliskich. Pomóżcie wskazać ukryte nekropolie z lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Niech nienawiść z tamtych lat nie zatrąfa dziś niczych serc” — głosi apel. Wydano go z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości, traktując to święto jako symbol „wysiłku tych wszystkich, którzy zawsze chcieli wolnej Polski”.

Stronę na podstawie PAP przygotował Zygmunt Żdanowicz

Siły amerykańsko-irackie kontynuują natarcie na zbuntowane miasto

Piekło w Faludży

Około piętnastu tysięcy amerykańskich i irackich żołnierzy uczestniczy w natarciu na Faludżę — zbuntowane miasto sunnickie na zachód od Bagdadu. Wtorek był kolejnym dniem ofensywy — jak wynika z doniesień agencji, po zajęciu w poniedziałek mostów i szpitala, we wtorek opanowano ważny węzeł kolejowy i wojska weszły na około kilometr w głąb miasta.

W Faludży we wtorek od rana słychać nieprzerwanie odgłosy wybuchów i strzałów karabinowych. Dowództwo sił USA podało, że oddziały amerykańsko-irackie napotkały na zaciekle opór irackich rebeliantów w zajmowanej we wtorek rano dzielnicy Faludży, Dżolan. W Dżolan przeszukiwany jest każdy dom — na ulicach widać zamaskowanych rebeliantów, strzelających do żołnierzy oraz pojazdów.

Wczoraj rano nad całą Faludżą unosiły się kłęby dymów. Amerykańskie pociski zniszczyły m.in. jedną z klinik w centrum miasta, gdzie udzielano pomocy poszkodowanym po zajęciu w poniedziałek przez siły amerykańsko-irackie głównego szpitala miejskiego.

W zburzonej klinice pod gruzami prawdopodobnie zginęli ludzie — zarówno lekarze, jak i pacjenci — pisze Reuter, powołując się na informacje mieszkańców. Wiadomości tej nie udało się agencji zweryfikować — w zbombardowanej klinice nie działa łączność.

Wcześniej jeden z pocisków amerykańskich uderzył też w



Według szacunków amerykańskiego dowództwa, w Faludży ukrywa się około trzech tysięcy rebeliantów, związanych z jordańskim terrorystą, Abu Musabą al-Zarkawim. Na zdjęciu — żołnierz armii amerykańskiej próbuje odnaleźć kryjówkę rebelianckiego snajpera

Fot. EPA-ELTA

jedyną karetkę pogotowia działającą w mieście. Faludża jest pozbawiona dostaw prądu i wody. „To piekło” — powiada jeden z mieszkańców, cytowany przez agencję Associated Press.

Według szacunków amerykańskiego dowództwa, w Faludży ukrywa się około trzech tysięcy rebeliantów, związanych z jordańskim terrorystą, Abu Musabą al-Zarkawim. Jego grupa odpowiadać ma za wiele zamachów i porwań w Iraku. 20 procent walczących w Faludży rebeliantów to obcokrajow-

cy — uważają Amerykanie.

Ofensywa w Faludży wywołała rozłam w tymczasowym rządzie irackim, z którego wystąpiła we wtorek wielka partia sunnicka — Iracka Partia Islamska. „Protestujemy przeciwko atakowi na Faludżę i niesprawiedliwości, jaka spotyka niewinnych ludzi w tym mieście” — powiedział Muhsin Abd al-Hamid, przywódca partii.

Amerykański minister obrony Donald Rumsfeld uzasadniał na specjalnej konferencji prasowej konieczność ofensywy w Faludży

stwierdzając, że „nie można pozostawić miejsc bezpiecznego schronienia ludziom, którzy mordują Irakijczyków i obcinają głowy zakładnikom”. Dodał, że cała ludność cywilna Faludży miała dość czasu, by opuścić miasto przed rozpoczęciem natarcia. Stąd też — oświadczył Rumsfeld — walki w Faludży „nie przyniosą wielu cywilnych ofiar”.

Według obecnych na miejscu dowódców USA, z Faludży uciekło 50-70 procent z około 300 tysięcy mieszkańców.

Zamachy 11 września były planowane w Afganistanie

Podważenie tezy prokuratury

Przeprowadzone przez Al-Kaidę zamachy 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych były planowane nie w Hamburgu, lecz w Afganistanie — powiedział wczoraj szef Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji, Heinz Fromm.

Fromm zeznawał jako świadek w procesie oskarżonego o współudział w zamachach Marokańczyka Munira el-Motassadeka. Tym samym podważył on centralną tezę pro-

kuratury, według której zamachy planowała komórka Al-Kaidy w Hamburgu, skupiona wokół późniejszego pilota-terrorysty Mohammeda Atty.

Sądzony w Hamburgu Marokańczyk Munir el-Motassadek, który według niemieckich służb specjalnych znał plany ataku na World Trade Center i na Pentagon oraz zajmował się przygotowaniami do zamachów od strony logistycznej, został skazany w

pierwszym procesie w lutym 2003 roku na 15 lat więzienia. Trybunał Federalny anulował jednak ten wyrok, z powodu m.in. brakujących zeznań świadków, i zarządził nowy proces.

Według oskarżenia, el-Motassadek już wiosną 1999 roku udzielał pomocy grupie Atty w jej przygotowaniach do zamachów. We wtorek szef Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji oświadczył jednak, że Al-Kaida rekrutowała „pilotów

śmierci” dla Atty dopiero w końcu 1999 roku w Afganistanie.

Według Fromma, jego urząd obserwował el-Motassadeka już przed wrześniem 2001 roku. W związku z podejrzeniami o przynależność do grupy domniemanego terrorysty Mamuna Darkazanlego, od 1999 roku rejestrowane były wszelkie podróże Marokańczyka. Nie znaleziono wówczas konkretnych dowodów na jego udział w przygotowywaniu zamachów.

Co najmniej 18 marynarzy utonęło

Winna nie tylko burza?

W rejonie zatonięcia 2 listopada na Morzu Japońskim dwóch statków „West” i „Arosa” z rosyjskimi załogami odnaleziono już 18 zwłok — podała wczoraj agencja ITAR-TASS, powołując się na Centrum Ratownictwa Morskiego we Władystoku. Obie załogi miały łącznie 42 ludzi.

Wcześniej uratowano dziewięć osób — dwóch marynarzy statku „West”, siedmiu członków załogi „Arosy”, w tym kapitana. Akcję ratunkową od tygodnia prowadzą trzy jednostki ratownicze oraz śmigłowce. Rosyjski frachtowiec „West”, wycarterowany

przez mongolskiego armatora, płynął z portu Wostocznyj do Japonii z ładunkiem drewna. Na jego pokładzie znajdowało się 27 rosyjskich marynarzy. Drugi frachtowiec, „Arosa”, z 15-osobową rosyjską załogą, płynący pod banderą kambodżańską z Nachodki, transportował węgiel do Japonii.

Powodem zatonięcia obydwu frachtowców była szalejąca na Morzu Japońskim burza, choć prowadząca śledztwo prokuratura nie wyklucza popełnienia przez kapitanów błędów w nawigacji bądź niewłaściwe rozłożenie ładunku.

„Komórka krajów silnie europejskich”

Przykład dla innych

Prezydenci Włoch i Portugalii opowiedzieli się wczoraj w Rzymie za utworzeniem w ramach Unii „komórki krajów”, przodujących w integracji europejskiej, która dałaby przykład pozostałym państwom członkowskim. Carlo Azeglio Ciampi i Jorge Sampaio zaapelowali o jak najszybszą ratyfikację Traktatu Konstytucyjnego.

Prezydenci wyrazili przekonanie, że w Unii powinna powstać — jak to ujęli — „komórka państw silnie europejskich” z Włochami i Portugalią na czele, która byłaby dla innych przykładem „jednoznacznej determi-

nacji na drodze do europejskiej integracji”. W komunikacie wydanym na zakończenie rozmowy Carlo Azeglio Ciampi i Jorge Sampaio podkreślili też, że konieczna jest natychmiastowa ratyfikacja podpisanej pod koniec października w Rzymie europejskiej konstytucji. Sampaio wyraził przekonanie, że Włochy i Portugalia mają także do spełnienia inną ważną rolę na arenie międzynarodowej. Jak powiedział, oba kraje mogłyby — ze względu na swoje doskonałe stosunki z Waszyngtonem — doprowadzić do załagodzenia napięcia między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

„Princas” będzie siedział dłużej Zbędna amnestia

Sąd Najwyższy wczoraj dokonał korekcy wyroku dwóm członkom byłej szawelskiej grupy przestępczej „princai”, skazanym za wysadzenie w powietrze domu biznesmena Virginijusa Leliūgi oraz kradzież samochodu mieszkańca Szawel.

Okres pozbawienia wolności liderowi ugrupowania Vladasowi Baranauskasowi wydłużono od 3,6 lat do 3,9 lat. Dilardas Stankaitis został skazany na 3,3 lata więzienia. Wyrok jest ostateczny i nie podlega karzeniu.

Sprawę „princasów” sąd rozpatrzył z inicjatywy Prokuratury Generalnej. Sąd ustalił, że w stosunku do Baranauskasa i Stankaitisa bezpodstawnie zastosowano ustawę o amnestii i nieprawidłowo połączono kary za kilka przestępstw.

Razem z Baranauskasem w szawelskim sądzie okręgowym sądzono jeszcze 7 członków bandy. 27 listopada 2003 r. czterem z nich

ogłoszono wyrok oskarżający.

Według sprawy, 12 czerwca 2001 r. w nocy na polecenie Baranauskasa Rolandas Macijauskas zdetonował ładunek wybuchowy w pobliżu domu Leliūgi. Za pomoc funkcjonariuszom Macijauskas został zwolniony od odpowiedzialności karnej. Jego zdaniem, Baranauskas dał mu 100 USD na nabycie trotylu. W ten sposób pragnął on zemścić się na biznesmenie za to, że w jednej z kawiarni doszło do przepychanki z „jego” człowiekiem Aleksandrem Suworowym. Baranauskasa oskarżono też o zorganizowanie uprowadzenia samochodu VW Polo o wartości 43 000 Lt. Ustalono, że mężczyzna zabrał kluczyki od ćwiczącego razem z nim właściciela auta, a Stankaitis i inni członkowie bandy uprowadzili samochód. Baranauskasa podejrzewano również o inne przestępstwa, jednak prokuratorom nie udało się zebrać dostatecznej ilości dowodów.

Litewscy kryminaliści pouczą Europę

Niedoskonałe euro



Operacja policji, podczas której w sobotę w drukarni kowieńskiej znaleziono prawie 9 mln fałszywych euro, wzbudziła duże zainteresowanie kolegów z zagranicy
Fot. ELTA

Funkcjonariusze litewskiej policji kryminalnej, którzy przed kilkoma dniami zdemaskowali podziemną drukarnię euro, zamierzają przedstawić Centralnemu Bankowi Europejskiemu kilka konkretnych propozycji, mogących pomóc w ochronie banknotów euro przed fałszerstwem.

Jak powiedział Jurijus Milevskis, zastępca kierownika biura policji kryminalnej Litwy, litewscy funkcjonariusze badający sprawę fałszywych euro, w produkcji tych pieniędzy zauważyli „białe plamy”. „Czy na nasze porady zwróci się uwagę, to już sprawa Centralnego Banku Europejskiego” — powiedział funkcjonariusz. Swoje spostrzeżenia na temat doskonalenia systemu ochrony litewscy kryminaliści do siedziby ban-

ku w Hadze mają zamiar wysłać w najbliższym czasie. Milevskis potwierdził również, że operacja policji, podczas której w sobotę w drukarni kowieńskiej znaleziono prawie 9 mln fałszywych euro i zatrzymano 13 osób, wzbudziła duże zainteresowanie kolegów z zagranicy.

W poniedziałek do Departamentu Policji przybył przedstawiciel ambasady Niemiec, aby dowiedzieć się wyników wspomnianej operacji. Milevskis zaneogował informację w prasie, jakoby niemiecki funkcjonariusz przyniósł ze sobą fałszywe euro skonfiskowane u Litwinów zatrzymanych w Niemczech i które jakoby okazały się identyczne z „kowieńskimi”. Milevskis zapewnił, że informacja o fałszywych euro zostanie rozpowszechniona kanałami Europolu.

Rejonowi policjanci podejmowali ryzyknych gości Z nadzieją na współpracę



„Łotwa” w gościnie u funkcjonariuszy policji rejonu wileńskiego
Fot. komisariatu policji rej. wileńskiego

W końcu ubiegłego tygodnia w komisariacie policji rejonu wileńskiego z wizytą przebywała delegacja z Łotwy, w skład której wchodziło około 30 kierowników komisariatów policji rejonu ryskiego.

Zastępca komisarza policji rejonu wileńskiego Józef Kuzmicki zapoznał gości z nadzorowanym przez komisariat terytorium, z samym komisariatem i kierownikami służb policji rejonowej. Goście zapoznali się z sytuacją społeczno-geograficzną rejonu, specyfiką pracy funkcjonariuszy, przestępczością w rejonie, poziomem wykrywalności przestępstw.

Z kolei rysicy koledzy opowiedzieli o swym rejonie, w którym mieszka około 160 000 osób, o pracy komisariatu. Łotysze się interesowali zaopatrzeniem w transport policji na Wileńszczyźnie, jak się ocenia te lub inne przestępstwa, interesowali się działalnością pomocników policji. Żeby goście jak najdłużej zapamiętali wizytę na Litwie, Józef Kuzmicki sprezentował im książki o Wilnie i rejonie wileńskim. Z kolei łotewscy funkcjonariusze zostawili gospodarzom kasetę wideo o ich rejonie. Funkcjonariusze z obu krajów bałtyckich wyrazili nadzieję na dalszą owocną współpracę.

I. S.

W rejonie wileńskim organizuje się rajdy

Naruszyciele, strzeżcie się!

W ubiegły piątek wydział nadzoru ruchu drogowego komisariatu policji rejonu wileńskiego wspólnie z funkcjonariuszami oddziału eskortowania policji litewskiej zorganizował rajd w rejonie wileńskim, mający na celu wykrycie i zdyscyplinowanie naruszcycieli. Od godz. 17 ekipy pracowały w Niemenczynie, Skojdziszkach, Pogirach, Czarnym Borze, Suderwie, Wielkiej Rzeszy, w nocy — w Gałgach i Grygajciach.

Chociaż padał deszcz, funkcjonariusze szczegółowo sprawdzali przejeżdżające samochody. Ogółem przewidowano około 150 pojazdów, ustalono 32 naruszcycieli: 4 pijanych kierowców, 3 osoby nie posiadały

prawa jazdy.

Ponieważ w rejonie patrolowała tylko jedna ekipa oddziału eskortowania, wszystkie ekipy pracowały tylko w jednej jego części. Zarejestrowano również wypadki drogowe. Podczas nich ucierpiały 4 osoby. O obu wypadkach informowaliśmy Czytelników we wczorajszym wydaniu „Kuriera”. Jak powiedział kierownik wydziału nadzoru ruchu drogowego Witold Błażewicz, w tym tygodniu w rejonie również planuje się taki rajd. Tym razem funkcjonariusze mają nadzieję na liczniejszy udział oddziału eskortowania.

Loreta Kairienė,
rzecznik prasowy
komisariatu policji rejonu
wileńskiego

Šurkus ma nadzieję na uniewinnienie

Część sporu polityków

Gintaras Šurkus nie śpieszy płacić kary w wysokości 6 250 litów wyznaczonej przez sąd za zniesławienie przewodniczącego Sejmu RL Artūrasa Paulauskasa. Tę niesprzyjającą mu decyzję wileńskiego sądu dzielnicowego nr 3 polityk zaskarżył w Wileńskim Sądzie Okręgowym, prosząc w niej o unieważnienie tego orzeczenia i umorzenie sprawy.

Jak wcześniej informowaliśmy, liberalny demokratą był zmuszony odpowiadać przed sądem za wypowiedzi z grudnia ub. roku w telewizji. Šurkus oskarżył marszałka Sejmu o zainicjowanie spisku przeciwko

prezydentowi Rolandasowi Paksowski. Polityk nie przyznaje się do winy, nazywając swe słowa częścią sporu między dwoma politykami. „Karząc Šurkusa za jego słowa sąd narusza swobodę wyrażania się, przewidzianą w Konstytucji i międzynarodowej konwencji ochrony praw i podstawowych swobód człowieka” — powiedział adwokat polityka Kazys Stungys. Skargę Valentinasa Mazuronisa, oskarżonego za zniesławienie przewodniczącego Sejmu, Wileński Sąd Okręgowy odrzucił 28 października. 30 października Mazuronis zapłacił grzywnę w wysokości 5 000 litów.

Kronika kryminalna

Wspólna strata

W Kłajpedzie w niejasnych okolicznościach stanął w płomieniach samochód należący do spółki litewsko-rosyjskiej. Podejrzewa się, iż było to podpalenie. Pożar wybuchł około godz. 23.20 w nocy z poniedziałku na wtorek, w podwórzu przy ul. Vyturio. Zostały uszkodzone karoseria oraz dwa przednie błotniki auta Hyundai Sonata, wyprodukowanego w 2002 r. Straty się ustala.

Znaleziono mordercę staruszki

Policja w Telszach w poniedziałek zatrzymała mężczyznę, podejrzanego o zabójstwo i obrabowanie samotnej staruszki z przedmieścia. 25-letni D. G. już jest znany funkcjonariuszom. Zwłoki 75-letniej Vincenty M. znaleziono w niedzielę dzięki znajomej, która przyniosła mleko. Staruszka miała zranione nożem plecy i pośladki. Obok ciała leżała pusta portmonetka. Krewni zabitej zauważyli też, że z jej ręki zginął pierścionek.

Dym nad górą

W poniedziałek wieczorem w Wilnie paliły się pomieszczenia pałacu na górze Tauras. Gdy funkcjonariusze przyjechali, z gmachu wydobywał się dym. Ustalono, że ogień wybuchł w pomieszczeniu znajdującym się pod salą kinową. Uszkodzone zostały tutaj krzesła, drewniane konstrukcje, ściany. Przyczyny pożaru i straty ustala się.

Wiedzę zastosowali w praktyce

Szawelscy funkcjonariusze zdemaskowali pięciu studentów college'u, którzy po wysłuchaniu wykładu o komputerowym dwustronnym makietowaniu i drukowaniu otwartych listów zaczęli produkować fałszywe lity. Banknoty o wartości 20 i 50 litów, o złej jakości, zostały wydrukowane przy użyciu atramentowej drukarki. Nie były opatrzone znakami wodnymi, a nitka ochronna została narysowana srebrnym flamastrem. Grupę domorosłych fałszerzy wykryto przypadkowo. 3 listopada funkcjonariuszy wezwano na ul. P. Višinskio, by uśmierzyli bójkę. Funkcjonariusze tu nikogo nie znaleźli, ale postanowili rozejrzeć się po okolicy. Naprzeciw hotelu zobaczyli trzech młodych ludzi, jeden z których rzucił się do ucieczki i usiłował schować coś pod drzewem. Policjanci złapali młodzieniaszka, a pod drzewem znaleźli 6 podejrzanych „dwudziestek”. Pieniądże były wydrukowane w domu rodziców jednego z zatrzymanych, we wsi Daubiškiai w rejonie okmiańskim. Studenci przyznali się, że kilkoma banknotami rozliczyli się w kioskach i na bazarze.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Stronę na podstawie inf. wł. i doniesień BNS przygotowała
Irena Smilginis

Zapobiec dyzenterii nie jest trudno

Choroba brudnych rąk

Chociaż na Litwie notuje się spadek liczby przypadków dyzenterii, w tym roku zanotowano dwukrotnie więcej zachorowań na tę ostrą chorobę jamy brzusznej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Liczba zachorowań zwiększyła się zwłaszcza w październiku. W naszym kraju wzrost zachorowalności na dyzenterię przypada raz na kilka lat.

Według epidemiologów, dobiegający końca bieżący rok właśnie do takich można zaliczyć. Specjaliści ustalili, że najczęściej zarazki czerwonej przynosimy do domu z bazaru w sprzedawanym na wagę nabiale. Do ich szperania się za przyczyniamy się zapominając o podstawowych zasadach higieny.

W Kownie w ciągu ubiegłego miesiąca na dyzenterię, czyli czerwonką bakteryjną, zapadło prawie tyle samo osób, co w ciągu dziewięciu miesięcy br. Według Kowieńskiego Centrum Zdrowia (KCZ), w październiku na tę ostrą chorobę jamy brzusznej zachorowało 22 kowian, podczas gdy w okresie styczeń-wrzesień zanotowano 26 przypadków tej choroby. W październiku dyzenterię zdiagnozowano 27 wileńsianom. Wielu z nich znalazło się w szpitalu. Specjaliści zlokalizowali ogniska choroby — na bazarach w Naujininkai i Hale sprzedawano zakażony twaróg. Większość zachorowań przypadło w tym roku na dzieci — 31 przypadków. Statystyki świadczą o tym, że częściej na tę chorobę zakaźną cierpią mieszkańcy dużych miast.

Z kim zostawić dziecko?

Takie pytanie usłyszała lekarka jednej z przychodni wileńskich, gdy zaleciała pewnej kobiecie, by jeszcze nie prowadziła do przedszkola swoje dziecko leczone od czerwonej, ponieważ może zarazić inne dzieci. Mama małego pacjenta nie miała z kim pozostawić dziecko w domu, dlatego oburzona zaskarżyła lekarzkę w Ministerstwie Zdrowia.

— Takie przypadki dość często się zdarzają. Tymczasem lekarz nie może wymagać, jedynie zalecić, by osoba chora jeszcze pozostała w domu — powiedziała w rozmowie z „Kurierem” Galina Zagriebnienienė, lekarz epidemiolog z Centrum Kontroli i Profilaktyki Chorób Zakaźnych.

Lekarze i pielęgniarze podnieśliby pobory medyków

Przewidziane dodatkowe środki

„Podział usług leczniczych na drugi i trzeci szczebel jednako negatywnie ocenili zarówno mieszkańcy wsi jak i miasta.

I chociaż tendencja koncentracji usług występuje w całej Europie, deklarujemy, że pierwsze i drugie ogniwo należy oddzielić” — zaznaczył doradca premiera Jonas Kairys, który wczoraj skomentował wyniki sondażu. Lekarze i pielęgniarze, którzy dosyć dobrze ocenili warunki swej pracy, stwierdzili, że najbardziej nie zadowolili ich wynagrodzenie za pracę oraz finansowanie zakładów leczniczych. Zdaniem większości, zakładom leczniczym brakuje nie tylko środków, ale też aparatury,



Zarazki dyzenterii gnieżdżą się często na bazarze w nieodpowiednio przechowywanej żywności
Fot. Marian Paluszkiwicz

Nie tylko nieodpowiedzialność rodziców przyczynia się do rozprzestrzeniania się dyzenterii. Według epidemiologów, szerzy się również z powodu opieszałości przedszkolaków, które nieraz nie chcą po raz kolejny umyć swoim wychowankom ręce.

Pożyteczna nadkwasota

— Dyzenteria jest chorobą zakaźną. Powoduje owrzodzenie jelita grubego, biegunkę, bolesne skurcze jelit, krwawe wypróżnienia, gorączkę, czasem nudności. Jednak nie wszystkie te objawy mogą tej chorobie towarzyszyć. Wszystkie zależy od odporności człowieka. Czasem sam organizm potrafi zwalczyć tę chorobę bez antybiotyków. Ale to są wyjątki — podkreśliła lekarz epidemiolog.

Okres wylegania choroby trwa 1-3 dni, czasem może potrwać do siedmiu dni. Medycy ustalili, że bezpośredni wpływ na przebieg choroby ma nie tylko ogólny stan osoby zakażonej, ale również kwasowość żołądka.

— Bakterie nie lubią kwaśnego środowiska, dlatego osoby z właściwą kwasowością żołądka czy nawet z nadkwasotą szybciej pokonają chorobę, bakterie nawet nie zdążą wtargnąć do jelita grubego — zaakcentowała Galina Zagriebnienienė.

Nie tylko żywność

Czerwonką bakteryjną można się zarazić spożywając artykuły spożywcze, zwłaszcza nabiał, ponieważ białko sprzyja rozmnażaniu się bakterii. Zarazki w mleku mogą się utrzymywać nawet do 30 dni.

możliwości operatywnego przeprowadzenia badań, niezbędnych leków. Kairys zauważył, że z warunków pracy bardziej zadowoleni są mieszkańcy miast i rejonów. Tymczasem pracujący na wsi coraz częściej mówili o braku możliwości przeprowadzenia badań biochemicznych, o braku komputerów i o lepszym zarządzaniu. Zdaniem większości uczestniczących w sondażu lekarzy, czas pracy jest optymalny, za duża jest natomiast liczba przyjmowanych w ciągu dnia pacjentów.

Obowiązujący obecnie system doskonalenia kwalifikacji przez wielu uczestników sondażu oceniony został dobrze, aczkolwiek stwier-

źródłem choroby może być dowolna żywność przyrządzona przez nosicieli choroby, którzy nie przestrzegali higieny w trakcie przygotowania. Bakterie do organizmu człowieka mogą przedostać się również np. z naczyń i zabawek, dlatego tak często ogniska dyzenterii notuje się w przedszkolach. Jednak najbardziej niebezpieczne są artykuły żywnościowe, ponieważ bakterie w nich nie tylko się utrzymują przez dłuższy czas, ale również się rozmnażają.

Jedzenie wiejskie nie zawsze dobrze służy

— Dyzenterię od dawna nazywa się „chorobą brudnych rąk”, ponieważ przekazuje się przez nieumyte ręce. Jednocześnie łatwo jest jej zapobiec — wystarczy jedynie przestrzegać podstawowych zasad higieny, niby znanych dla każdego i od dawna, ale tak często zapomnianych — myć ręce po skorzystaniu z toalety, przed jedzeniem, przed przyrządzaniem jedzenia — zalecała epidemiolog. Specjaliści ostrzegają, by nie kupować żywności o wątpliwej jakości, odpowiednio przechowywać jedzenie, by nie stwarzać warunków do rozmnażania się bakterii. Mnożą się one w temperaturze powyżej 8 st.

— Jeśli tak nam zależy, by spożywać „naturalne” mleko wiejskie, podgrzejmy je — zarazki giną po 10 min w 60 st. C. Z twarogu przyrządzimy jakieś danie, które wymaga obróbki termicznej — podpowiada lekarz.

Edyta Szalkowska

Termometr pomoże uniknąć amputacji nogi

Cukrzyca bez powikłań

Częste sprawdzanie temperatury stóp pomoże chorym na cukrzycę typu II uniknąć owrzodzeń groźących amputacją nogi — uważają badacze amerykańscy.

Jednym z poważnych powikłań cukrzycy typu II jest tzw. stopa cukrzycowa. Jej najczęstszym powodem jest uszkodzenie nerwów obwodowych, prowadzące do zaburzeń czucia w stopie. Chory nie odczuwa w stopie bólu, różnic temperatury i dlatego łatwo może się w nią skaleczyć czy oparzyć. Schorzenie prowadzi do otwartych, bardzo źle gojących się ran i owrzodzeń, które grożą amputacją palców, stopy, a nawet całej nogi.

Na przykład w Polsce około 50 proc. przypadków amputacji kończyn dolnych jest spowodowanych powikłaniem cukrzycy.

Badacze pod kierunkiem dr. Lawrence'a A. Lavery z Texas AM Health Science Center w Temple sprawdzali, czy regularne badanie temperatury stóp u pacjentów ze stopą cukrzycową może zminimalizować ryzyko poważnych powikłań i amputacji.

Jedna grupa — 41 pacjentów, przechodziła standardową terapię stopy cukrzycowej. Chorzy otrzymali terapeutyczne obuwie, przeszli szkolenie na temat schorzenia, a ich stopy były regularnie oceniane przez lekarza.

Druga grupa — 44 pacjentów, oprócz standardowej terapii miała też za zadanie regularnie mierzyć temperaturę skóry na podszewie chorej

Dzienny oddział w wileńskim szpitalu psychiatrycznym Leczenie również w domu

W Republikańskim Szpitalu Psychiatrycznym w Wilnie część pacjentów z zaburzeniami psychicznymi w dzień będzie się leczyć w szpitalu, a wieczorem powróci do domu.

Taka możliwość powstała w szpitalu psychiatrycznym dzięki otwarciu w październiku oddziału dziennego dla dorosłych pacjentów. Niezbędny dla oddziału inwentarz skompletowano dopiero na początku listopada.

Jak informuje ten szpital, najważniejszą właściwością dziennego oddziału jest to, że część czasu pacjent będzie mógł spędzić we własnym środowisku — w domu, a część — w szpitalu. W warunkach oddziału dziennego dla każdego pacjenta wybierze się indywidualny program leczenia, w zależności od

Kartka z notatnika medycznego

Co wiemy o czekoladzie?

Mimo wielu przypuszczeń, dotychczas uczeni nie dostarczyli dowodów na to, że jedzenie czekolady wywołuje lub pogłębia trądzik. Ale na pewno wiadomo, że tabliczka ciemnej czekolady zawiera znacznie więcej kofeiny niż filiżanka kawy instant, dlatego również działa pobudzająco.

stopy. Pacjenci dokonywali pomiarów samodzielnie w domu, rano i wieczorem. Posługiwali się przy tym termometrem na podczerwień.

Ryzyko owrzodzenia stopy choroby rozpoznawali na podstawie różnic temperatury między stopami. Jak tłumaczy autorzy, wzrost temperatury chorej stopy jest związany z toczącymi się w tkankach procesami zapalnymi, które sprzyjają powstawaniu ran. Po odnotowaniu wzrostu temperatury o 4 st. C chory miał za zadanie ograniczać aktywność i szybko kontaktować się z pielęgniarką. Stan zdrowia pacjentów śledzono przez pół roku.

W tym czasie w grupie, która regularnie mierzyła temperaturę komplikacje związane ze stopą cukrzycową wystąpiły u jednej osoby, podczas gdy w grupie kontrolnej aż u dziewięciu osób. W grupie kontrolnej z powodu infekcji u dwóch pacjentów przeprowadzono lokalną amputację. Natomiast w grupie kontrolującej temperaturę nie odnotowano żadnych infekcji stopy.

„Te pozytywne wyniki mogą być związane z faktem, że regularne pomiary temperatury stóp zwyczajnie zwiększają czujność pacjentów” — przyznają autorzy.

Jeśli przydatność tej metody potwierdzą przyszłe, szersze zakrojone badania, pomiary temperatury stóp będą służyć chorym na cukrzycę do tego, by dozować aktywność fizyczną, tak jak glukometry służą do tego, by w zależności od poziomu glukozy we krwi, dozować insulinę.

choroby wyznaczy się odpowiednie leczenie, psychoterapie, zajęcia relaksacyjne, programy psychoedukacyjne dla pacjentów i członków ich rodzin, terapię ruchową, rozwój nawyków socjalnych, informuje komunikat. Ponadto pacjenci będą mogli korzystać z komputerów, z inwentarza sportowego, gier stołowych, będą słuchali muzyki i oglądali wideofilmy. Należy oczekiwać, że dzienna kuracja pomoże pacjentom wszechstronnie poprawić jakość życia. Oddział dzienny posiada 15 miejsc. Pacjenci będą mogli tu leczyć się 30 dni roboczych. Taki kurs leczenia opłaca kasa chorych. W Republikańskim Szpitalu Psychiatrycznym w Wilnie działa 17 oddziałów stacjonarnych, w tym wyspecjalizowanych oddziałów psychiatrycznych.



Wasza Pucutka



Witam, witam, witam!!! Witam wszystkich moich małych i większych, radosnych i smutniejszych Czytelników! Jesień coraz bardziej огоłaca drzewa z liści (właściwie liści już prawie nie zostało), słońeczka coraz mniej. Stąd też czasami miny mamy markotne, kwaśnawe i chęci do robienia czegokolwiek coraz mniej. Powoli, jak te misie, zapadamy w zimowy sen. Co robić, żeby nie wpaść w rutynę i sobie poprawić nastrój? Wiecie, jak sobie z tym poradzili uczniowie z wileńskiej Szkoły Początkowej „Żaliakalnio”? Wybrali się na wycieczkę! Namówcie i Wy swoją Panią na jakiś wyjazd! Na pewno to poprawi humor, a przy okazji dowiedziecie się wielu nowych i ciekawych rzeczy!

POCZTA POCOPOTKA

Wrażenia z wycieczki do Kaliningradu uczniów Wileńskiej Szkoły Początkowej „Żaliakalnio”

W październiku z klasą zwiedziliśmy Kaliningrad. Wyjechaliśmy z Wilna w piątek wieczorem dużym autokarem. Pierwszy raz przekraczałem litewsko-rosyjską granicę. Najpierw zwiedziliśmy Swietłogorsk. Było tam dużo starych domów. Poszliśmy krętą, stromą dróżką nad Morze Bałtyckie. Tafla morza była gładka i miała kilka odcieni kolorów. Plaża nad Bałtykiem w Swietłogorsku jest całkiem odmienna od plaży w Połdźe. Później poszliśmy do bliźniarni na bliny. Były bardzo smaczne. Po śniadaniu pojechaliśmy dalej. Zwiedziliśmy fort, gdzie podczas wojny zginęło wielu żołnierzy. Przed udaniem się w drogę powrotną zrobiliśmy zakupy. Ktoś kupił czekoladę, ktoś herbatę. Każdy nabył jakiś upominek. Wracając dzieliliśmy się wrażeniami. Powrotna droga wydała się krótsza. Wycieczka bardzo mi się spodobała. Będąc nad morzem rzuciłem

monetkę, więc myślę, że jeszcze tam wrócę.

Łukasz Dajnowski kl. 4b

Oglądaliśmy jeden z fortów miasta. Widzieliśmy różne czołgi wojskowe. W Kaliningradzie odwiedziliśmy statek-muzeum „Witiaz”. Było w nim dużo kajut marynarzy i kapitanów.

Ewelina Cyplińska i Monika Sieniuc 4b kl.

Najbardziej mi się podobało nad morzem w Swietłogorsku. Byliśmy na statku, który nazywał się „Witiaz”. Na tym statku wożono owoce z Afryki.

Natasza Czerniawsk kl. 4b

Po zwiedzeniu zoo pojechaliśmy do sklepu „Market”, gdzie zrobiliśmy zakupy. W powrotną drogę wyruszyliśmy około godz. szóstej, a do Wilna przyjechaliśmy o 12.30. Wycieczka bardzo mi się podobała.

Marta Wiazinina kl. 4b

Jechaliśmy dwupiętrowym autokarem. Długo staliśmy na litewsko-rosyjskiej granicy. Rano byliśmy w Swietłogorsku. Poszliśmy nad morze, a później do bliźniarni. Zwiedziliśmy muzeum-statek „Witiaz”, byliśmy w zoo. Oglądaliśmy tam różne zwierzęta: foki, orły, lwy, tygrysy, niedźwiedzie, słonie, żyrafy i hipopotamy.

Alfred Kieżun kl. 4b

Pojechaliśmy do Kaliningradu, tam zwiedziliśmy statek. Chodziliśmy nad morze, zbieraliśmy kamyczki. Było bardzo wesoło.

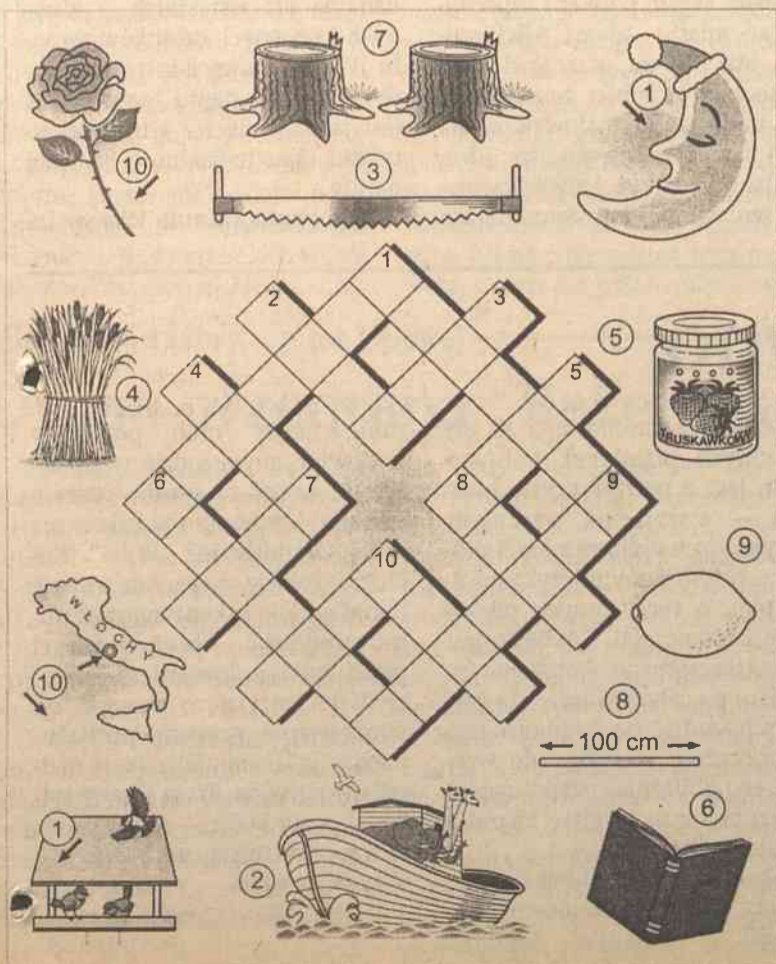
Edwin Kunick kl. 4b

Najbardziej podobało mi się zoo. Nigdy nie widziałem tak dużo zwierząt. Jestem pełen wrażeń z wycieczki.

Jarek Wilkicikl. 4b

Krzyżówka rysunkowa

Odgadnięte znaczenia rysunków wpiszcie do diagramu, tak, aby powstała krzyżówka.



ALE DOWCIP!

— Co to jest różniczka?
— Wyneczek odejmowania.

— Jakie ryby najbardziej lubią matematycy?
— Sumy.

— Mamo dziś na chemii uczyliśmy się o materiałach wybuchowych!
— Tak, to bardzo ciekawe, a na którą jutro idziecie do szkoły.
— Do jakiej szkoły?

Mały chłopiec szybko przybiega na stację benzynową:
— Proszę duży kanister benzyny, szybko! — Woła.
— Co? Pali się? — Pyta sprzedawca.
— Tak, szkoła, ale teraz coś jakby przygasa...

T E S T

SOWA CZY SKOWRONEK?



1. Wychowanie fizyczne macie o 8.00 rano. W jakiej jesteście wtedy formie?
a) Działam na pełnych obrotach.
b) Dopiero się rozkręcam.
c) Jeszcze śpię.
2. W ferie i wakacje wstajecie zazwyczaj w godzinach:
a) 6.00-8.00
b) 8.00-10.00
c) 10.00-12.00
3. Kolega chciałby, żebyście chodzili z nim na basen na godzinę 20.00. Co mu wtedy mówicie?
a) Nie, stary, odpada. O tej porze nie widzę już na oczy.
b) Okey, chętnie się pomoczę, ale nie dam rady się ściągać.
c) Świetnie! To kiedy zaczynamy?
4. Matematyk zapowiada sprawdzian. Chcielibyście, żeby go zrobić:
a) na pierwszej albo drugiej lekcji;
b) w południe, po dużej przerwie;
c) na szóstej lub siódmej lekcji.
5. Nazajutrz macie pociąg o 5.00 rano, więc rodzice zagonili Was do łóżka już o 20.00.
a) Żaden problem, zawsze się wtedy kładę.
b) Przewracam się trochę z boku na bok, ale w końcu zasypiam.
c) Długo nie mogę zasnąć.



ROZWIĄZANIE

- a – 1 punkt
- b – 2 punkty
- c – 3 punkty

5-7 punktów

Jesteście SKOWRONKIEM. Wiedza najszybciej wchodzi Wam do głowy rano, przed pójściem do szkoły. Powtórzcie sobie więc wtedy jeszcze raz materiał, którego uczyliście się poprzedniego dnia.

8-12 punktów

Nie jesteście ani SOWĄ, ani SKOWRONKIEM. Za to łatwiej niż inni dopasowujecie się do każdego planu zajęć. Nauka po południu gwarantuje Wam sukces.

13-15 punktów

Jesteście SOWĄ. Poznane nowe wiadomości najlepiej opamiętacie wieczorem i nocą. Zamiast czytać cokolwiek na sen, bierzcie podręczniki i uczycie się. W czasie snu wiadomości dobrze się utrwala.

Półwiecze „Wili”, z polskości zrodzonej

Z historii „wiliowej” korespondencji

„Drodzy wiliowcy!

Ponieważ w Wilnie działały amatorskie zespoły artystyczne litewskie i rosyjskie pomyślałem, że może też powstać polski — pisał swego czasu z Polski do wiliowców Antoni Gajewski. — Pomyślałem tym podzieliłem się z Widmudem w KC KP Litwy (wysłannik z Moskwy, który zajmował się sprawami polskimi na Litwie — przyp red.). Skierował on mnie do komitetu partii rejonu leninowskiego, gdzie oświadczone, że nie mają zastrzeżeń i możemy działać. Pochodząc z powiatu szczuczyńskiego i prawie nie znając młodzieży wileńskiej, natknąłem się na problem, jak zebrać studentów. Wykorzystałem więc zbliżającą się rocznicę Komuny Paryskiej, przypadającą na 19 marca. Zapropnowałem koło polskich literatów początkujących, istniejącemu przy „Czerwonym Sztandarze”, aby w tym dniu wzięło udział w spotkaniu z młodzieżą akademicką Uniwersytetu. Oczywiście, stawianie tych pierwszych kroków nie było takie łatwe, jak teraz się o tym pisze.

Koło mych znajomych na tej uczelni ograniczało się do Anny i Ireny Łukaszewicz. Propozycja założenia zespołu im się spodobała. Irena wymalowała plakat ogłoszeniowy, który wywiesiłem w Uniwersytecie po pertraktacjach z władzami związku zawodowego tej uczelni. Literaci odczytali swe wiersze i opowiadania. Ja przeczytałem kilka poetyckich przekładów z języka francuskiego na polski.

Kiedy literaci opuścili salę, zaproponowałem studentom, by utworzyć polski zespół artystyczny. Wśród zebranych był niezapomniany dr J. Orda, który oświadczył gotowość uczenia studentów sztuki recytatorskiej. Mieliśmy nieprzepartą chęć od razu działać, lecz było nas za mało, by cokolwiek postanowić. Poprosiłem studentów, aby następnym razem przyprowadzili kolegów i znajomych. Studenci Instytutu Nauczycielskiego z Nowej Wilejki, którzy stanowili większość na tym spo-



„Wilia” w Warszawie w 1979 roku (nie w pełnym składzie). Antoni Gajewski jako warszawiak spotykał zespołaków i im towarzyszył. Stoi pierwszy po prawej (u góry)

tkaniu, przybiecali przyjąć tłumem: Umówiliśmy się zebrać za tydzień. Nie wiedzieliśmy jednak, gdzie możemy się spotkać. Wtedy podszedł do mnie student Uniwersytetu Tadeusz Stefanowicz i powiedział, że studiuje na wydziale chemii, na którym zna odpowiednią salę. Mówił też, że umie tańczyć i śpiewać, lecz nie wspominał o swych propozycjach założenia kółka dramatycznego, koła miłośników poezji czy też polskiego zespołu pieśni i tańca, o których z podziwem pisał „Czerwony Sztandar” z 6 lutego br. (tj. 1981 r. — uw. autorki) w artykule kąpiącym pochwałami zastrężonego pomysłodawcy zespołu (...) Wystarczyło, że byłem od czasu do czasu wymieniany wśród szarej braci zespołowej (...)

Na drugim spotkaniu, które zgromadziło dużo studentów, za-

apelowałem znowu o powołanie polskiego zespołu artystycznego przez wybór komitetu. W wyniku głosowania do komitetu weszli Antoni Gajewski, Jan Bohdziun, Anna Łukaszewicz, Tadeusz Stefanowicz i Witold Wierszyło. Komitet chciał powierzyć mi prezostwo, lecz nie zgodziłem się, gdyż jako studenta Instytutu Pedagogicznego mogłyby mnie nie zaakceptować władze Uniwersytetu, na którego terenie zespół miał działać. Wolałem się nie narywać i nie narażać zespołu. Poradziłem wybrać na prezesa Stefanowicza, który był wśród nas jedynym chłopakiem z Uniwersytetu.

Wkrótce barwę zespołu przywdziała Teresa Garszko, studentka bibliotekarstwa i zdolna pianistka. Niedługo pokazała rękę mistrzyni. Pod jej to muzykę uczyli się bić hołubce pierwsi ogniści tancerze.

Siostry Łukaszewicz, które działały od samego początku, wykazując wiele zmysłu organizatorskiego, postarały się o pierwszego dyrygenta, znakomitego Piotra Termiona. Aktorski gwiazdociąg zespołu się rozszerzał z dnia na dzień. Talentów nie brakowało. Czego się inni uczyć muszą, z tym Polacy się rodzą. Udało się też sprokurować pierwsze stroje, choć nienowe. Wypożyczył je nam Butkiewicz, który pracował w Litewskim Teatrze Dramatycznym.

W ten sposób w 1955 roku powstał zespół, który od razu mógł zadawać szyku, porwać i hipnotyzować miasto Adama Mickiewicza. Stał się on urzeczowionym symbolem łączności ze staropolską tradycją. Wymalowawszy na swej tarczy najwspanialsze idee, podjął się wzniosłej misji krzepienia serc wilnian i dostarczania im

przeżycia wielkiej miary. Ma już zasłużony rozgłos nad całą długością diamentowej szarfy Wili. Wierzę, że będzie jeszcze szerzej rozświetlony i opromieniony sławą (...)

dr Antoni Gajewski”

P. S. Jako autorka wspomnianego wyżej artykułu o Tadeuszu Stefanowiczu z dn. 6 lutego 1981 r. winnam wyjaśnienie Czytelnikowi. Prawdopodobnie, gdyby nie ten artykuł, nie mielibyśmy wtedy tego ciekawego listu „do wiliowców”, a który w konsekwencji dotarł również do niżej podpisanej. Artykuł mój powstał jednak po rozmowie osobistej z pierwszym prezesem „Wili” Tadeuszem Stefanowiczem.

Nieporozumienie prawdopodobnie zaistniało dlatego, że p. Gajewski nie miał do wglądu artykułu wcześniejszego z 28 listopada 1980 r. pt. „Zakładanie fundamentów”, w którym uwypuklona została rola p. Gajewskiego jako inspiratora polskiego zespołu „Wilia”.

Wówczas, jak również obecnie, jakiegokolwiek użyte przez dziennikarzy pozytywne oceny były i są składnikami uznania dla bezinteresowności setek Polaków Wilna i Wileńszczyzny, którzy rzeczywistość poprzez szereg „Wili” — wtedy przecież jedynej! — nieśli polską melodię dla swych współbraci na Litwie, i nie tylko na Litwie. „Wilia” to jedno ze źródeł, które poili rodaków w całym b. ZSRR, by trwali w polskiej kulturze, tradycji, historii, przede wszystkim, by nie wyrzekali się ojczystego słowa. Zresztą sama rubryka, zainicjowana przez sekretarza redakcji „Czerwonego Sztandaru” Jerzego Surwiłłę, miała tytuł „Z całego serca”. Czyż można było pisać inaczej.

Dziś jednak jesteście pełni uznania dla wszystkich — dawnych i obecnych członków zespołu „Wilia”, którzy kontynuują tradycję polskiej pieśni i tańca. Dziś jest łatwiej, ale też i trudniej to czynić, choć te trudności są innej natury.

Przygotowała Danuta Werowska

Dążenie do wzajemnego zbliżenia zrodziło zespół

Wieniec laurowy dzielony po równo

Każde słowo pod adresem „Wili”, wypowiedziane przez jej założycieli czy prawdziwych sympatyków, dziś po latach jest bezcennym skarbem. I nie chodzi o to, komu należy się większy wieniec laurowy, kto położył większe zasługi, by zespół zabłysnął na firmamencie życia kulturalnego Polaków, kto pierwszy powiedział „trzeba”. Dobra sprawa nigdy nie jest owocem jednej osoby. Dzisiejsze pokolenie wiliowców jest wdzięczne każdemu, kto był u źródła tego ożywczego potoku „naszych strumieni rodzica”.

Drukujemy jeszcze jeden list pierwszego starosty „Wili” Tadeusza Stefanowicza, napisany do wiliowców z okazji kolejnej okrągłej rocznicy, bodaj już dwudziestej piątej.

„Moi kochani! Dziękuję wam serdecznie za listy i za wycinki z gazet, z których mogłem wynioskować, że nasze wspólne wysiłki dały obfity plon: powstał ośrodek Polaków wileńskich, skupiający wokół siebie wszystkich, którzy tęsknią oraz czują tę niewidzialną więź wiążącą wszystkich Polaków na całym świecie. Cieszę się bardzo, że sprawa zespołu tak bardzo leży na sercu. Dopóki nie

brak ludzi energicznych, zdecydowanych dopiąć swego — dopóty jesteśmy górą. W sytuacji mniejszości narodowej wysiłek, inicjatywa i poświęcenie jednostki ma wręcz decydujące znaczenie dla całości sprawy.

Tacy, jak wy zapaleńcy, którzy z uporem mimo wszystko i wbrew trudnościom gotowi są walczyć dla dobrej sprawy, stanowią skarb bezcenny dla całej idei skupiania polskiej społeczności na obczyźnie. W moim odczuciu głównym celem utworzenia naszego zespołu oraz tworzenia innych ośrodków kultury polskiej, bo tak to należy nazwać, jest budowanie

społeczności narodowej i to nie z żadnych przesłanek politycznych, lecz z potrzeb czysto ludzkich — stworzenia warunków sprzyjających zbliżeniu ludzi mówiących tym samym językiem ojczystym, o tych samych odczuciach i tęsknotach. Chyba to jest charakterystyczne Polakom, że rozsiani po całym świecie nie możemy pogodzić się z samotnością na obczyźnie i dążymy do wzajemnego zbliżenia, dzięki czemu tworzymy najsilniejsze ośrodki narodowe (...)

To, co już osiągnęliście jest doprawdy wspaniałe! Cudowny jest pomysł z „Wilenką”. Szczerze

mnie cieszy ruch polonijny w Kownie, mym rodzinnym mieście. A Lwów ze swoim Teatrem Polskim! Uważam to za sukces nie mniej doniosły niż „Wilia”. Kochani, robicie wspaniałą robotę i powinniście ją kontynuować mimo trudności. Chronicie dzieci przed wynarodowieniem, stwarzacie sprzyjające warunki do powstawania nowych przyjaźni między Polakami, kojarzenia małżeństw polskich. To są sprawy tylko na pozór błahe — są to sprawy w rzeczywistości najważniejsze w życiu Polaków.

Cześć Wam i chwała! Tadek”
Opr. K. A.

Litewscy hokeiści grają z Holandią, Polską i Chorwacją

Stawką — awans

Litewscy hokeiści grać będą z Holandią, Polską i Chorwacją w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich w Turynie. Turniej odbędzie się w dniach 11-14 listopada w Nowym Targu w Polsce, a stawką będzie awans do drugiej rundy kwalifikacji.

Z rywali litewskich hokeistów najgroźniejsi wydają się być Polacy i Holendrzy. Są sklasyfikowani odpowiednio na 20. i 23. miejscu w światowym rankingu. Nasi hokeiści zajmują 27. miejsce, a Chorwaci — 31. na 45 sklasyfikowanych drużyn. Polacy z Litwinami grali trzykrotnie, tylko w mistrzostwach świata, w tym raz przed drugą wojną światową. Drużyna polska wygrała te spotkania, strzelając Litwinom w sumie 29 bramek i tracąc pięć.

Zdaniem Dmitrija Medvedeva, trenera kadry hokejowej kraju, szan-

o Litwinów na wygranie turnieju są tym mniejsze, że w kadrze nie zagra Dainius Zubrus i jeszcze kilku „mocnych” zawodników. W pierwszym meczu 11 listopada — w Dniu Niepodległości Polski — nasi hokeiści zmierzą się właśnie z gospodarzami turnieju. Wygrać u Polaków, którzy są zdecydowanymi faworytami turnieju w Nowym Targu, w dniu ich



Hokeiści litewscy przed odjazdem na turniej w Nowym Targu podarowali prezydentowi Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Artūrasowi Povišniui koszulkę reprezentacyjną. Fot. ELTA

święta narodowego będzie szczególnie trudno. Stawką nowotarskiego turnieju będzie awans do drugiej i ostatniej rundy kwalifikacyjnej. Awansuje tylko zwycięzca, który w drugiej rundzie kwalifikacji wystą-

pi w lutym 2005 r. w turnieju w Rydze, wraz z zespołami Białorusi, Łotwy i Słowenii. Do turnieju olimpijskiego awansują zwycięzcy turniejów drugiej rundy kwalifikacyjnej.

W pierwszej rundzie olimpij-

skich kwalifikacji odbędą się trzy turnieje — oprócz nowotarskiego także w Briançon we Francji i w norweskim Stavanger. W tym samym terminie turnieje kwalifikacyjne będą miały także drużyny żeńskie — w Podolsku (Rosja), Bad Toelz (Niemcy) i w Pekinie.

W igrzyskach olimpijskich w Turynie wystąpią hokeiści 12 krajów. Prawo startu automatycznie ma zapewnione osiem najlepszych drużyn z rankingu IIHF, gospodarz olimpiady — Włochy, oraz trzy zespoły, które wygrały turnieje kwalifikacyjne w drugiej rundzie.

IIHF sporządza ranking na podstawie wyników mistrzostw świata z ostatnich czterech lat oraz z igrzysk olimpijskich. W najnowszym rankingu wzięte zostały pod uwagę rezultaty mistrzostw świata z lat 2001-2004 oraz z igrzysk w Salt Lake City w 2002 r. Na podstawie tych wyników w turyńskiej olimpiadzie bez potrzeby gry w kwalifikacjach będą mogły wystąpić (w nawiasie miejsce w rankingu): Kanada (1), Szwecja (2), Słowacja (3), Czechy (4), Finlandia (5), USA (6), Rosja (7) i Niemcy (8) oraz gospodarz igrzysk — Włochy (19).

Zygmunt Zdanowicz

FBK „Kaunas” — po raz szósty mistrzem Litwy w piłce nożnej

W atmosferze skandalu

W ubiegłą niedzielę w atmosferze skandalu w Poniewieżu odbył się mecz, który miał zadecydować, kto zostanie mistrzem Litwy w piłce nożnej — miejscowy „Ekranas” czy FBK „Kaunas” z Kowna. Spotkanie wygrali goście z wynikiem 0:2 i po raz szósty z rzędu zostali mistrzami kraju.

Finałowego meczu w ogóle miało nie być, gdyż w ubiegły piątek w Kownie zarząd Narodowego Stowarzyszenia Klubów Piłkarskich (NFKA) postanowił tytuł mistrzów sprezentować kownianom walkowerem zaliczając im zwycięstwo 3:0. Powodem takiej decyzji miało być rzekome kupowanie meczów przez kierownictwo poniewieskiego „Ekranasu”. Na szczęście kierownicy Federacji Piłki Nożnej Litwy — jak

też i sami piłkarze z Kowna — nie uznali pośpiesznego werdyktu NFKA i sprawa mistrzowskiego tytułu została rozstrzygnięta na boisku, a nie poza nim.

Nie było to widowisko warte finału. Czulo się podenerwowanie piłkarzy — szczególnie z Poniewieża — gra była nieczysta, decyzje sędziego budziły wiele kontrowersji i potęgowały napięcie na boisku. Zawodnicy obu drużyn faulowali gęsto i często, czasami dość brutalnie. Żółte kartki sypały się jak z rogu obfitości, na murawie często dochodziło do przepychanek i dyskusji z sędzią. Od 88 min. gospodarze kończyli mecz w mniejszości, gdyż z powodu drugiej żółtej kartki boisko musiał opuścić Aurimas Kutis. Atmosfera na boisku wpływała na trybuny. Sytuacja tam też była napięta, ale

wzmoczone siły policji i wojska nie dopuszczały do otwartych starć pomiędzy kibicami.

Pierwsi zdołali opanować nerwy goście. W 57 min. spotkania pięknego gola głową w samo okienko strzelił Andrius Velička. Ten sam piłkarz „przypieczętował” sukces swych kolegów strzelając drugą bramkę w 91 min. z rzutu karnego. Gospodarze po straceniu pierwszej bramki próbowali za wszelką cenę doprowadzić do wyrównania, ale ich poczynaniom brakowało koncepcji i... zimnej krwi. W tym sezonie piłkarze z Poniewieża trzykrotnie pokonali broniących tytułów mistrzowskich piłkarzy z Kowna, ale drugi rok z rzędu przegrali decydujące starcie. Szkoleniowiec „Ekranasu” Virginijus Liubšys nie ukrywał, że jest rozczarowany wynikiem meczu. Winą za

przegrana obarczył inicjatorów skandalu oraz sędziego, który, jego zdaniem, nie stanął na wysokości zadania. Nie miał żadnych pretensji do trenerów i piłkarzy drużyny kowieńskiej. Zapowiedział jednak buńczucznie, że w następnym roku dotychczasowy scenariusz więcej się nie powtórzy.

Mimo wygranej piłkarzom drużyny FBK „Kaunas” w tym dniu nie był wręczony puchar mistrzowski. Poniewiescy kibice nie mogli pogodzić się z przegraną „swoich” i dawali upust swym emocjom próbując dorwać się do skóry fanów z Kowna. Interweniować musiały policja i wojsko. Piłkarze kowieńscy na boisku również nie cieszyli się zbyt długo z wygranej i przykrywając głowy koszulkami szybko zwieli do szatni.

Zygmunt Zdanowicz

Mistrzostwa Litwy w piłce halowej

Druga przegrana „Bekentasu”

Drugiej porażki doznała w czwartym meczu mistrzostw Litwy w futsalu drużyna „Bekentas” Wilno. Występująca pod patronatem naszego dziennika stołeczna ekipa przegrała u siebie w ubiegłą niedzielę 1:2 z piłkarzami „Reprobalta” Kowno.

Jest to druga przegrana „Bekentasu” w tym sezonie. Natomiast piłkarze kowieńscy zapisali na swe konto pierwsze zwycięstwo. Po czterech rozegranych meczach nasi piłkarze z dorobkiem 6 punktów plasują się dopiero na siódmej pozycji. W ogóle zaś w rozgrywkach bierze udział jedenaście drużyn.

Jak powiedział „Kurierowi” Jurij Moroz, administrator „Bekentasu”, w meczu przeciwko drużynie „Reprobalta” gospodarzom zabrakło nieco szczęścia. — Stworzyliśmy wiele dogodnych sytuacji podbramkowych, ale, niestety, wykorzystaliśmy tylko jedną z nich — ze smutkiem stwierdził pan Jurij. Jego zdaniem, do wygranej gości przyczynili się też sędziowie, którzy poddyktowali rzut karny na bramkę „Bekentasu” zupełnie bezpodstawnie. Administrator wileńskiej drużyny poinformował również, że następny mecz drużyna grająca pod naszym patronatem rozegra w Możejkach z tamtejszą „Naftą”,

która po pięciu rozegranych spotkaniach zajmuje szóste miejsce w tabeli. Po tym spotkaniu piłkarze „Bekentasu” będą mieli przerwę, gdyż kilku z nich weźmie udział w turnieju piłki halowej w Czechach.

W ubiegłym sezonie beniaminek „Bekentas” zdobył tytuł wice-mistrza kraju sprawując tym samym sporą niespodziankę. Na starcie nowego sezonu powodzi mu się gorzej, ale miejmy na uwadze, że rozgrywki dopiero się rozkręcają.

Na prowadzeniu w tabeli mistrzostw kraju w futsalu znajduje się aktualny mistrz „Nautara” Kowno. Z rozegranych pięciu spotkań

kowieńscy piłkarze wygrali cztery i raz zremisowali. Z dorobkiem 13 punktów wyprzedzają oni o dwa punkty miłośników halowej piłki z poniewieskiej ekipy „Aukštaitija-Hronas” oraz o trzy „Alnidę” z Szawel. Co prawda, szawelczycy rozegrali o jeden mecz mniej i również dotychczas nie zaznali goryczy porażki.

W niedzielę najbardziej efektowne zwycięstwo odniósł klub SFK „Kėdainiai”, który we własnej hali rozgromił swych przeciwników z drużyny „Akmenė” z Nowej Okmiany z wynikiem 14:2 i awansował na piąte miejsce w tabeli.

Zygmunt Zdanowicz

Sprintem

• Sześciu piłkarzy reprezentacji Grecji, która zdobyła tytuł mistrzów Europy znajdzie się na liście pięćdziesięciu zawodników nominowanych w tym roku do wyróżnienia „Złota Piłka” w prestiżowym plebiscycie czasopisma France Football na najlepszego piłkarza Europy w 2004 roku.

• Kapitan piłkarskiej reprezentacji Anglii, zawodnik madryckiego Realu David Beckham w tym tygodniu wznowił treningi po kontuzji, jakiej doznał 9 października podczas meczu eliminacyjnego mistrzostw świata z Walią.

• Liderka światowego rankingu tenisistek Amerykanka Lindsay Davenport, jej rodaczka Serena Williams oraz Rosjanka Anastazja Myskina i Jelena Dementiewa zagrają w grupie „czerwonej” turnieju WTA Tour Championships, który dzisiaj rozpocznie się w Los Angeles.

• Andrzej Gołota jest faworytem sobotniej walki z Amerykaninem Johnem Ruizem, której stawką będzie bokerskie mistrzostwo świata WBA w wadze ciężkiej — uważa były mistrz globu WBO w kat. półciężkiej, Dariusz Michalczewski. Pojedynek odbędzie się 13 listopada w Nowym Jorku.

• Piętnaścioro reprezentantów Polski — siedem kobiet i ośmiu mężczyzn weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach Niemiec w tenisie stołowym, zaliczanych do cyklu ITTF Pro Tour. Turniej odbędzie się od 11 do 14 listopada w Lipsku.

• Czołowi polscy kolarze — Piotr Wadecki, Cezary Zamana i Zbigniew Piątek, którzy w sezonie 2004 ścigali się w belgijskich grupach elity, będą w przyszłym roku jeździć w barwach polskiego zespołu Action ATI. Wszyscy wracają pod skrzydła kierującego tą ekipą Piotra Kosmali.

• 35-letni Włoch Mauro Berutto zgłosił się do konkursu Polskiego Związku Piłki Siatkowej na trenera reprezentacji kraju seniorów. Berutto był asystentem szkoleniowca reprezentacji Włoch Gian Paolo Montalego, pod którego kierunkiem „Azzurri” zdobyli w Atenach srebrny medal olimpijski.

• Piłkarz reprezentacji Włoch i AC Milan, Filippo Inzaghi będzie pauzował trzy miesiące. 31-letni napastnik poddał się drugiej w tym roku operacji kostki lewej nogi.

• Marat Safin, który w niedzielę wygrał turniej Masters Series w paryskiej hali Bercy, awansował z szóstego na czwarte miejsce w rankingu tenisistów ATP „Champions Race”. Od początku sezonu Rosjanin zgromadził 572 punkty.

• Awans o jedną pozycję odnotowały Rosjanki: Swietłana Kuzniecowa — na czwarte miejsce, a Maria Szarapowa — na szóste w rankingu tenisistek WTA Tour. Najlepsza z Polek, Marta Domachowska spadła z 70. na 73. lokatę.

• Były ksiądz katolicki Irlandczyk Cornelius Neil Horan, który wtargnął na trasę maratonu w Atenach i zaatakował prowadzącego Brazylijczyka Vanderlei Cordeiro de Lime, przeprosił go za pozbawienie szans na złoty medal olimpijski.

Opr. Z. Z.

OGŁOSZENIA

PRACA

Dodatkowy zarobek dla osób z inicjatywą, ludzi różnych specjalności. Szkolenie.

Vilnius, tel. 232 20 98, 8 616 85484

Kierowca posiadający furgon ciężarowy (długość 5 m, wysokość 1,7 m) szuka stałej lub dodatkowej pracy. Tel. +370 6772 8361, Landwarów

Kobieta (44 lata, znająca jęz. polski, litewski, rosyjski, obsługę komputera, pracę sekretarki) poszukuje pracy.

Vilnius, tel. 267 09 20

Zatrudnię krawcowe (miejsce pracy — Nowa Wilejka).
Tel. 267 17 67, 8 699 38327

Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka.
Tel. 242 87 24, 8 685 20374

Poszukuję partnerów do współpracy w dziedzinie handlu ze znajomością jęz. polskiego i rosyjskiego.

Vilnius, tel. 8 687 86591

SPRZEDAŻ/KUPNO

Tanio sprzedam kredens i kanapę.

Tel. 273 13 07

Tartak sprzedaje: tarcicę drzew iglastych — obrzynaną i nieobryznaną, konstrukcyjną, budowlaną, obiciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Do-starczamy.

Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Kupię zabytkowe: krzesła, stół, lustro, obrazy i inne przedmioty (do 1960 r.).

Tel. 238 04 11, 8 687 48593

Kupię 1-pokojowe mieszkanie w Rudominie.

Tel. 8 674 69982, 8 380 52376 (pr.)

Sprzedam żrebną klacz (4 lata) i 7-miesięcznego żrebaka.

Rej. wileński, tel. 260 56 68

Sprzedam ramę do warsztatu, silnik elektryczny, imadło ślusarskie, urządzenie gazowe, beczki, plastikowe kanistry.

Tel. 215 33 22

Sprzedam kosiarkę elektryczną, ramy okienne, błotniki, maskę, zderzaki, reflektory, łańcuchy, „Jawę 350”, śpiwory, namiot.

Tel. 215 33 22

Sprzedam kanistry, płyn hamulcowy, sprężarkę, glazowane płytki, transformator, olej samochodowy, spawarkę elektryczną.

Tel. 215 33 22

Bardzo tanio sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2

0,6x0,15x0,2

0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce.

Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98571, 8 652 98571

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.

Tel. 232 80 93

Sprzedaję krawężniki drogowe.

Vilnius, tel. 8 685 04083

USŁUGI

Proponuję wycieczki po Wilnie i do Trok w jęz. francuskim, niemieckim, rosyjskim, polskim.

Tel. 8 650 59076

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki.

Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vaivorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód maszynista ładowarki samochodowej	Zawód ślusarz samochodowy
Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Minimalne wykształcenie średnie zawodowe
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)	Wynagrodzenie od 800 Lt
Rodzaj pracy praca w sklepie sprzętu do łaźni	Rodzaj pracy naprawa samochodów osobowych i ciężarowych
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Silikatas”	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Kelias”
Informacja tel. (8 5) 231 18 50	Informacja tel. 8 656 62008
Adres Savanorių pr. 124	
Zawód tapicer	Zawód florysta
Wykształcenie średnie zawodowe	Minimalne wykształcenie średnie zawodowe
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt	Wynagrodzenie od 500 Lt
Wymagania doświadczenie pracy	Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa firma T. Zawadzkiej „Nikanoras”	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Vytorema”
Informacja tel. (8 5) 232 19 55	Informacja tel. 8 600 13533
Zawód krawiec meblowych obić	Zawód sprzedawca
Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Minimalne wykształcenie ogólnokształcące
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)	Wynagrodzenie od 600 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania szycie obić meblowych, naprawa starych mebli	Wymagania praca w sklepie obuwniczym, doświadczenie, znajomość języków obcych
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Lartūras”	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Ivistas”
Informacja tel. 8 689 45214	Informacja tel. (8 5) 275 29 35
Zawód składanie mebli	Zawód menedżer handlowy
Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Minimalne wykształcenie pomaturalne
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 600 Lt	Wynagrodzenie od 500 Lt
Wymagania doświadczenie pracy	Wymagania 1,5-letnie doświadczenie pracy w handlu, obsługa komputera, dobra znajomość języków rosyjskiego, litewskiego, angielskiego, pożądaný samochód.
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Racionali idėja”	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Langen Langen”
Informacja tel. 8 5 233 03 84	Informacja tel. 8 372 09218
Zawód kucharz	Zawód kierowca taksówki
Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Minimalne wykształcenie średnie zawodowe
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt	Wynagrodzenie od 500 Lt
Wymagania przygotowanie potraw gorących i zimnych, ukończony kurs	Wymagania (według wykonanej pracy) dobra znajomość miasta, pracowitość
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Sakalo skrydis”	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Vilniaus taksi plus”
Informacja tel. 8 5 249 84 44	Informacja tel. (8 5) 238 36 16
Adres Gedimino pr. 39/1	

W Nowowilejskim Centrum Kultury (Pergalės 8)

19 listopada o godz. 18.00

WIECZÓR ROMANSÓW

PRENUMERATA na grudzień trwa tylko do 20 listopada!

Wydanie codzienne indeks 0044

20 Lt (1 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227

17 Lt (1 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172

5 Lt (1 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.

Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. Lt224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnikų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji -

13 Lt (1 mies.)



Dworzec kolejowy A-12, 16, 19

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

Vilnius, Birbinių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

SZKOŁA JAZDY AutoAkademia

Zaprasza na kursy kierowców kategorii B w językach litewskim i rosyjskim.

nowy program komputerowy Stosujemy niższe ucznio i studentom

Vilnius, Geležinkello 3 (obok dworca) oraz Šv. Jono 9 (na starówce).
Tel. 260 85 99, tel.kom. 8 613 11485.

Podzielamy ból Rodziny z powodu śmierci **Stanisława Bienkiewicza** i ze smutkiem żegnamy wieloletniego Członka zespołu **Zespół „Solczanie”**



Następca tronu Danii, książę Fryderyk przybył z małżonką, księżną Mary do Berlina, na trwające tam właśnie Dni Bajek. Para książęca wybierze ambasadorów Hansa Christiana Andersena. W roku przyszłym wszyscy miłośnicy bajek będą obchodzili 200. rocznicę urodzin wielkiego bajkopisarza. Fot. EPA-ELTA

Seksowni i mało wierni — Jaka Bridget?

Aż 25 proc. Brytyjek zakłada na pierwszą randkę mało romantyczne „majtasy” w stylu Bridget Jones, a 14 proc. podobnie, jak bohaterka sympatycznej komedii, miało romans ze swoim szefem.

Portal Match.com przeprowadził na grupie 2000 kobiet badania mające na celu sprawdzenie, w jakim stopniu młode samotne Brytyjki przypominają szaloną Bridget, w którą niedawno po raz drugi wcieliła się Renee Zellweger.

40 proc. ankietyowanych pań zakładało do pracy obcisłe i wydekoltowane stroje, aby przyciągnąć uwagę szefa, chociaż 70 proc. wolało by związać się z rozsądnym i opanowanym mężczyzną w typie granego przez Colina Firtha adwokata Marka Darcy.

Badane Brytyjki uważają, że flirciarze typu Daniel Cleaver (Hugh Grant) są seksowni, ale mało wierni.

onet. pl

Pogoda

Bez przymrozków

Synoptycy przewidują temperaturę dodatnią w nocy.

Dziś miejscami popada, będzie od 4 do 9 stopni.

W czwartek przeważnie bez deszczu. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 4-9 stopni.

Kalendarium

* Środa (10.XI) jest 315 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 51 dni.

* Znak Zodiaku — Skorpion.

* Imieniny: Neli, Leona, Ludomira.

* Wschód Słońca — 7.40, zachód — 16.25.

Długość dnia — 8 godz. 45 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 4 listopada.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 10 listopada 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,6717
Dolar australijski	2,0252
1000 rubli białoruskich	1,2255
Dolar kanadyjski	2,2363
Frank szwajcarski	2,2600
Korona czeska	0,1099
Korona duńska	0,4645
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9542
100 forintów węgierskich	1,4073
Juanie chińskie	0,3228
Łat łotewski	5,0842
Korona norweska	0,4190
Złoty polski	0,8072
Rubel rosyjski	0,0932
Korona szwedzka	0,3788
1 mln lir tureckich	1,8312
Griwna ukraińska	0,5025
Korona słowacka	0,0869

Więcej jedzą niż poszcza

Nowe formy Ramadanu

W czasie miesiąca postu Marokańczycy wydają na żywność średnio o 28 proc. więcej.

Ramadan jest najświętszym miesiącem kalendarza islamskiego, podczas którego muzułmanie od świtu do zmierzchu powstrzymują się od jedzenia, picia i seksu, aby oczyścić swoją duszę i zbliżyć się do Boga.

Marokańskie rodziny, które po-

szczą od 15 października, wydają na jedzenie około 28 proc. więcej, niż we wszystkich pozostałych miesiącach roku. Zdaniem dietetyków i lekarzy, w ostatnich latach nocne uczyty muzułmanów podczas Ramadanu stają się coraz obfitsze i wystawne, a ich uczestnicy coraz częściej przybierają na wadze podczas tradycyjnego postu.

onet. pl

Krem na podstawie starożytnej receptury

Biała cera zawsze modna

Naukowcy rozszyfrowali skład zawartości pojemnika z kosmetykiem modnych Rzymianek z II w. n. e. Uzyskany według tej receptury krem okazał się nie gorszy od współczesnych — informuje najnowsze „Nature”.

Pracujący w Londynie w ruinach rzymskiej świątyni archeolodzy znaleźli mały (60 mm średnicy wnętrza i 52 mm wysokości), cynowy pojemnik pochodzący z połowy II w. n. e.

Doskonale zachowany (wraz z pokrywką) pojemnik zawierał białawy krem, który — jak się okazuje — niewiele ustępuje współczesnym kosmetykom — ocenili badający go naukowcy brytyjscy.

Pojemniczek jest prawdopodobnie jedynym tak dobrze zachowanym znaleziskiem kosmetycznym z czasów rzymskich.

Archeolodzy podejrzewają, że biała cera była w czasach rzymskich bardzo modna. Początkowo uzyskiwano ją prawdopodobnie dzięki maziom z zawartością octanu ołowiu.

Szczegółowe analizy chemiczne ujawniły, że krem znaleziony w Londynie w około 40 proc. składa się ze zwierzęcego tłuszczu (najprawdopodobniej owczego). Kolejne 40 proc. to skrobia z przygotowanych korzeni i nasion roślin. W skład smarowidła wchodzi także dwutlenek cyny.

Po skomplikowanych analizach antycznego kremu naukowcy wykonali identyczny w laboratorium.

Jak opisują, „po wtarcu w skórę miał przyjemną konsystencję. Choć początkowo wydawał się tłusty wskutek topnienia tłuszczu na ciepłym ciele, to później domino wało uczucie gładkości i pudrowatości, uzyskane dzięki skrobi — wykorzystywanej również we współczesnych kosmetykach”.

Zdaniem prowadzących eksperyment krem miał przeznaczenie wyłącznie kosmetyczne, jako barwnik do twarzy (odpowiednik współczesnych podkładów), a nie np. lecznicze.

PAP
Opr. I. M.

Uśmiechnij się

Sędzia pyta skazanego na wyrok śmierci bandytę i alkoholika:
— Jaki sposób śmierci pan preferuje?
— Zatrucie alkoholem.


Gruzini na ławie oskarżonych. Siedzi z nisko opuszczoną głową.

Sędzia:

- Dlaczego zgwałciłeś dziewczynę?
- Spodobala się.
- Dlaczego zgwałciłeś chłopaka?
- Spodobal się.
- Dlaczego nie patrzysz mi w oczy?
- Boję się, że się spodobasz.

Mężczyzna nazwał kobietę krową. Ona podała go do sądu za znieważenie. Sąd zdecydował, aby mężczyzna przeprosił ją publicznie w sądzie.

- Panie sędzio — zwraca się oskarżony — a gdybym ja na krowę powiedział „madam”, mnie by nic nie było?
- Naturalnie.
- W takim wypadku, przepraszam „madam”.



ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt



Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni.

Szeroki wybór, około 200 pozycji



(Zam. 012)

Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbędzie się w dniach 9-20 listopada br. Pięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, będzie mogło wygrać nagrody ufundowane przez UAB „Cubio” — olbrzymie eleganckie parasole. Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Kurierza Wileńskiego” na adres: Birbynių 4A, LT-02121 Vilnius do 24 listopada br. Zwycięzców ogłosimy w „Kurierze Wileńskim” 27 listopada br.

Za pośrednictwem jakiej łączności telefonicznej można obecnie dzwonić za granicę?

Jaką usługę świadczy UAB „Cubio”?

Kto może zostać użytkownikiem usługi UAB „Cubio”?

Imię _____

Nazwisko _____

Adres _____

Telefon _____



(Zam. 028)



LISENAS

LIŠARŲ AKCINĖ BENDROVĖ

Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA

CUKIERKŲ

Dom gościnny 7 na Zarzeczju

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
 - wynajęcie pokoi hotelowych
- Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

(Zam. 128)